

MARCIN ŁYSKO
(Białystok)

Polityczne uwarunkowania orzecznictwa karno- -administracyjnego Polski Ludowej¹

1. Charakterystyka socjalistycznego modelu orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej. 2. Kolegia karno-administracyjne w akcji dostaw obowiązkowych płodów rolnych. 3. Orzecznictwo karno-administracyjne w walce z Kościołem katolickim. 4. Karanie przez kolegia uczestników wydarzeń marcowych. 5. Wnioski.

1

Artykuł przedstawia wpływ czynników politycznych na praktykę funkcjonowania orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej okresu stalinowskiego i epoki gomułkowskiej. Ograniczenie czasowe rozważań do lat 1951–1971 wynika z faktu, iż wprowadzony w 1951 r. socjalistyczny model orzecznictwa karno-administracyjnego ulegał stopniowej ewolucji wraz z kolejnymi etapami prac kodyfikacyjnych, których zwieńczeniem było uchwalenie w maju 1971 r. ustaw regulujących kompleksowo prawo wykroczeń Polski Ludowej. Również praktyka traktowania orzecznictwa karno-administracyjnego jako instrumentu represjonowania przeciwników politycznych władzy komunistycznej ukształtowała się pod rządami Gomułki, który wykorzystał kolegia orzekające do walki z Kościołem katolickim oraz karania uczestników wydarzeń marcowych. Stworzona w okresie gomułkowskim koncepcja nadania orzecznictwu karno-administracyjnemu charakteru politycznego nie uległa istotnej zmianie do końca istnienia Polski Ludowej, stąd za zasadne uważam przyjęcie jako cezury czasowej niniejszego artykułu roku zakończenia prac kodyfikacyjnych prawa wykroczeń.

Powołując się na względy natury ideologicznej i potrzeby praktyczne związane z realizacją planu sześcioletniego ustawą z 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym² (u.ok.a.) wprowadzono w powojennej Polsce socjalistyczny model orzecznictwa w sprawach o wykroczenia. Celem roz-

¹ Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki jako projekt badawczy własny nr NN11018954.

² Dz.U. Nr 66, poz. 454.

strzygania spraw o wykroczenia powołano do życia kolegia³ przy prezydiach gminnych, miejskich, dzielnicowych, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych. Kolegia szczebla wojewódzkiego były organem II instancji o charakterze wyłącznie odwoławczym i zostały utworzone w związku z wprowadzeniem odwołania do kolegium wyższej instancji w miejsce żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Kluczową rolę w systemie kolegiów odgrywały kolegia przy prezydiach powiatowych, dzielnicowych oraz rad narodowych większych miast. Stanowiły one organy I instancji i dysponowały pełnią uprawnień w zakresie orzekania kar przewidzianych u.o.k.a., czyli grzywny w wymiarze do 3000 złotych oraz wprowadzonej w miejsce aresztu socjalistycznej kary pracy poprawczej⁴.

2

Reforma orzecznictwa karno-administracyjnego z grudnia 1951 r. stanowiła praktyczny wyraz tendencji „usamodzielnienia się” orzecznictwa karno-administracyjnego względem wymiaru sprawiedliwości i powiązania go z bieżącą polityką administracyjną państwa. Orzecznictwo karno-administracyjne wykorzystywano jako instrument do wspierania polityki gospodarczej władz komunistycznych. Tendencja ta znalazła wyraz w działaniu kolegiów w związku z dostawami obowiązkowymi płodów rolnych, wprowadzonymi w 1951 r.⁵ Kolegia mogły wymierzyć karę grzywny w wysokości do 3000 złotych za jednostkowy czyn polegający na niewykonaniu dostawy w wyznaczonym terminie, podczas gdy przeciętne wynagrodzenie w 1952 r. kształtowało się na poziomie 652 zł. Zagrożenie najsurowszą z kar daje świadectwo represyjności orzecznictwa w sprawach o niewykonanie dostaw obowiązkowych⁶, gdyż oprócz grzywny nie przewidziano stosowania innych środków karnych, w tym socjalistycznej kary pracy poprawczej. Stosowanie surowych kar grzywny wobec zalegających z dostawami chłopów uzasadniano potrzebą „dławienia oporu wroga klaso-

³ Kolegia nie miały początkowo specjalnej nazwy, dopiero w 1958 r. ustawodawca wprowadził określenie kolegia karno-administracyjne. Do tego czasu w języku potocznym określane były mianem kolegiów orzekających, nazwa ta została użyta w Ustawie z 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz.U. nr 43, poz. 191).

⁴ K. Siarkiewicz, *Kształtowanie się ustroju kolegiów, „Zagadnienia Wykroczeń”* (dalej: ZW) 1977, nr 4–5, s. 36.

⁵ W drugiej połowie 1951 r. wprowadzono dostawy obowiązkowe zboża i ziemniaków, zaś w 1952 r. system dostaw obowiązkowych objął także mleko i zwierzęta rzeźne.

⁶ W 1952 r. przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wynosiło 652 złote, podczas gdy kolegia mogły orzec karę grzywny w wymiarze do 3000 złotych.

wego”⁷, czyli posiadających własne gospodarstwa rolników indywidualnych⁸. Każdy przypadek niewykonania dostaw obowiązkowych w terminie traktowano jako przejaw działalności wroga klasowego, „który świadomie uchyla się od wykonania obowiązków wobec Państwa”⁹.

W praktyce skuteczność represji karno-administracyjnej względem zalegających z dostawami chłopów osłabiały problemy powstałe na gruncie wykonawstwa orzeczonych kar grzywny, których główną przyczynę upatrywano w braku możliwości orzekania zastępczej kary aresztu. Ponieważ stosowane przez kolegia środki karne nie były w stanie zapewnić pełnej realizacji planu dostaw obowiązkowych, stąd postanowiono wzmocnić represyjność orzecznictwa karno-administracyjnego¹⁰. Wzmocnienie represji polegało na wprowadzeniu w marcu 1953 r.¹¹ zastępczej kary aresztu w sprawach o niewykonanie dostaw obowiązkowych. Wymierzając karę grzywny za niewykonanie obowiązku dostawy zbóż, zwierząt rzeźnych, mleka lub ziemniaków, kolegia orzekały jednocześnie zastępczą karę aresztu na wypadek nieuiszczenia grzywny¹². Odstępstwo od wyrażonej w u.o.k.a. zasady niestosowania środków o charakterze izolacyjnym uzasadniano tym, że wskutek wprowadzenia aresztu zastępczego „kolegia otrzymały broń, której stosowanie odgrywa poważną rolę w toczącej się walce klasowej z elementami kułackimi i ich poplecznikami”¹³.

Wprowadzeniu zastępczej kary aresztu towarzyszyła zwiększona aktywność kolegiów, które w 1953 r. ukarały ponad 90 tysięcy chłopów zalegających z dostawami zboża i wymierzyły prawie 160 tysięcy kar grzywny w sprawach dostaw obowiązkowych żywca, mleka i ziemniaków. Oddziaływanie prewencyjne kary aresztu zastępczego przyniosło oczekiwany przez władze efekt, gdyż perspektywa osadzenia w areszcie działała mobilizująco na ukaranych grzywną chłopów w kierunku wyrównania zaległości w dostawach. Podsumowując

⁷ R. Rajkowski, *Prawo karno-administracyjne Polski Ludowej*, Warszawa 1955, s. 81–82.

⁸ Wskazuje na to przebieg rozprawy pokazowej zorganizowanej przez Kolegium Powiatowe w Radomiu w drugiej połowie 1952 r. w gminie Stromiec, podczas której zalegającym z dostawami żywca bogatym chłopom wymierzono kary grzywny w granicach 1500–3000 złotych. A. Cisek, *Rozprawa pokazowa w gminie Stromiec*, „Biuletyn dla Członków Kolegiów Karno-Administracyjnych” 1954, nr 1, s. 21.

⁹ Po wyborach do kolegiów, „Biuletyn dla członków Kolegiów Karno-Administracyjnych” 1954, nr 1, s. 5.

¹⁰ A. Gubiński, *Ewolucja stosowanych przez kolegia środków karnych i zasad wymiaru kary*, ZW 1977, nr 6, s. 28–29.

¹¹ Dekretem z dnia 4 marca 1953 r. o uzupełnieniu przepisów karnych w sprawach dostaw obowiązkowych (Dz.U. nr 14, poz. 55).

¹² B. Adamiak, *Ewolucja systemu kar w orzecznictwie w sprawie wykroczeń w PRL*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Przegląd Prawa i Administracji VIII, Wrocław 1976, s. 107.

¹³ R. Rajkowski, *Prawo karno-administracyjne...*, s. 94.

pierwszy rok obowiązywania dekretu z 4 marca 1953 r., stwierdzono, że „wpływ orzecznictwa karno-administracyjnego na wykonanie obowiązkowych dostaw był widoczny”¹⁴, o czym miało świadczyć wykonanie zaległych dostaw przez 44 procent ukaranych chłopów. Z kolei w 1954 r. w wyniku ukarania grzywną ulegającą zamianie na areszt zastępczy „zaległości w dostawach mleka wykonało 75% chłopów, którymi zajmowało się orzecznictwo, a zaległości w dostawach zboża 85% chłopów”. Zagrożenie aresztem zastępczym spowodowało wykonanie zaległych dostaw żywca przez 63% ukaranych chłopów¹⁵, poza tym znaczna część chłopów wyrównywała zaległości w dostawach już w momencie otrzymania wezwania na rozprawę¹⁶. Wysoka skuteczność orzecznictwa kolegiów oznaczała relatywnie małą liczbę chłopów osadzonych w areszcie, na co wskazują dane statystyczne obejmujące rekordowy pod względem liczby wniosków o ukaranie (174 tysiące) rok 1954. Spośród ponad 103 tysięcy osób ukaranych grzywną za niewykonanie dostaw obowiązkowych w areszcie osadzono 5647 osób, zaś ponad 70 tysięcy rolników uniknęło ukarania, stawiając się na rozprawę z dokumentami potwierdzającymi fakt wyrównania zaległości w dostawach¹⁷.

Polityczne założenia orzecznictwa kolegiów w sprawach o dostawy obowiązkowe oznaczały traktowanie represji karano-administracyjnej jako instrumentu walki klasowej, której ostrze miało być wymierzone przeciwko warstwie tzw. „kułaków”. Stąd kolegia otrzymały zalecenie karania „bogacza wiejskiego” z całą surowością prawa, jeżeli „nie wywiązuje się on ze swoich obowiązków na rzecz państwa, jeżeli narusza ustawy, jeżeli z jego czynu przebija wrogie ustosunkowanie się do obecnej rzeczywistości”¹⁸. Odmiennie kolegia miały traktować tolerowanych przez władze chłopów małoprolnych, gdyż niewykonanie przez nich dostaw powinno być przedmiotem wszechstronnej oceny kolegium pod kątem przyczyn powodujących niemożność wywiązania się z obowiązku dostaw. W takiej sytuacji kolegium zalecano orzekanie niewysokich grzywn lub nawet upomnienia, czyli łagodzenie represyjności kary administracyjnej

¹⁴ Przed wyborami do kolegiów orzekających, „Rada Narodowa” 1954, nr 5, s. 30.

¹⁵ Analiza orzecznictwa karno-administracyjnego w latach 1952–1954, Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów, zespół akt, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych I, sygn. teczki 524, s. 10–12 (IPN BU MSW I 524, s. 10–12).

¹⁶ Przykładowo na terenie woj. koszalińskiego w 1954 r. na ogólną liczbę 3658 wniosków o ukaranie skierowanych do kolegiów wykonało dostawy przed ukaraniem 1490 chłopów, wskutek czego wymierzono 1741 kar grzywny. Sprawozdanie opisowe z działalności orzecznictwa karno-administracyjnego w woj. koszalińskim w III kwartale 1955 r., IPN BU MSW I 526, s. 9.

¹⁷ *Analiza udziału orzecznictwa karno-administracyjnego w 1955 roku w realizacji planów dostaw obowiązkowych*, IPN BU MSW I 11 + 2, s. 327.

¹⁸ O stosowaniu kar w postępowaniu karno-administracyjnym, Warszawa 1952, s. 4.

poprzez wprowadzanie elementów oddziaływania wychowawczego¹⁹. Praktyczna realizacja tego założenia zeszła na dalszy plan wobec presji wywieranej na kolegia przez władze zwierzchnie, które nakazywały stosowanie surowych sankcji w myśl zasady „jak najszybciej karać”²⁰. Sporządzający wnioski o ukaranie powiatowi pełnomocnicy Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji oraz kierujące pracą kolegiów prezydja rad narodowych zgodnie z zasadą „akcyjności” przystępowały do działania dopiero wtedy, gdy występowało realne zagrożenie załamania planu dostaw na danym terenie²¹. Ponieważ wnioski o ukaranie miały być sporządzane w ilości adekwatnej do stanu wykonania dostaw, stąd aparat skupu starał się „jedynie wywiązać z ilości wystawionych wniosków, nie troszcząc się o ich jakość”²². Masowemu sporządzaniu wniosków o ukaranie towarzyszyło powoływanie przez prezydja rad narodowych zwiększonej liczby składów orzekających, których zadaniem było szybkie i sprawne przeprowadzenie rozprawy zakończonej ukaraniem zalegającego z dostawami chłopą. Pośpiech i presja w kierunku stosowania surowej represji karno-administracyjnej powodowały wydanie orzeczeń o ukaraniu grzywną na podstawie nieudokumentowanych i niestarannie przygotowanych przez pełnomocników aparatu skupu wniosków, z reguły bez uprzedniego zbadania okoliczności sprawy i wysłuchania obwinionego²³.

Szablonowe podejście składów orzekających do wymierzania kar prowadziło do sytuacji, w których skazywano chłopów wbrew okolicznościom sprawy lub wydawano orzeczenia niewspółmierne do szkodliwości społecznej czynu i stopnia zawinienia sprawcy²⁴.

Ofiarami takiej postawy kolegiów padali często chłopci mało- i średniorolni, którzy z przyczyn obiektywnych nie mogli wykonać dostaw, chociaż względem tej grupy ludności wiejskiej zakładano stosowanie łagodnej polityki kar-

¹⁹ *Po wyborach do kolegiów...*, s. 6.

²⁰ Z. Orłowski, *O pracy kolegiów orzekających w kampanii obowiązkowych dostaw*, „Poradnik dla Kolegiów Orzekających” (dalej: PdKO)1956, nr 1, s. 5–6.

²¹ *Ibidem*, s. 4–5.

²² *Analiza orzecznictwa karno-administracyjnego za okres IV kwartału 1954 r. z terenu województwa łódzkiego*, IPN MSW I 526, s. 291.

²³ Z. Orłowski, *O pracy kolegiów...*, s. 5–6, 11.

²⁴ Jako przykład mechanicznego karania chłopów może posłużyć sytuacja opisana w sprawozdaniu z przebiegu dostaw obowiązkowych zboża w woj. bydgoskim w 1955 r. Tamtejsze kolegia, wymierzając surowe grzywny według z góry przyjętego szablonu, nie brały pod uwagę wyjaśnień obwinionych, którzy tłumaczyli fakt niewykonania w terminie dostaw opóźnieniem w pracach omlotowych spowodowanym częstymi awariami maszyn omlotowych i przerwami w dostawach prądu. Notatka informacyjna Nr 13 o orzecznictwie karno-administracyjnym w sprawach obowiązkowych dostaw zboża i żywca w województwach gdańskim i warszawskim na podstawie wyjazdów w teren w dniach od 19 do 24 września 1955 r., IPN BU MSW I 524, s. 8.

nej, połączonej z pracą polityczno-wychowawczą²⁵. Kolegia z góry przyjmowały ustalenia zawarte w sporządzonych przez pełnomocników aparatu skupu wnioskach o ukaranie, co wobec niechlujstwa tych wniosków prowadziło do daleko idących wypaczeń, jak zaoczne karanie osób zmarłych czy pociąganie do odpowiedzialności karno-administracyjnej umysłowo chorych. Mechaniczne orzekanie było przyczyną wielu krzywd wyrządzonych ludności wiejskiej, zaś wyrazem szczególnej bezduszności było karanie ludzi w podeszłym wieku, którzy ze względu na zły stan zdrowia nie byli w stanie prowadzić gospodarstwa rolnego i znajdowali się w ciężkiej sytuacji materialnej. Brak troski składów orzekających kolegiów o rzetelne zbadanie okoliczności sprawy prowadził do osadzenia w areszcie synów zalegającego z dostawami chłopa, chociaż nie zajmowali się oni prowadzeniem gospodarstwa. Przykładowo w powiecie sieradzkim wskutek mylnie sporządzonego wniosku o ukaranie uwięziono syna rolnika niewykonującego dostaw zboża, który „przesiedział w areszcie 8 dni (...) pomimo, że mieszka od ojca oddalony o 6 km i nie ma nic wspólnego z gospodarstwem ojca, ponieważ pracuje jako robotnik na P.K.P.”²⁶.

Na fali nadchodzącej odwilży sprawujące od końca 1954 r. zwierzchni nadzór nad orzecznictwem karno-administracyjnym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych²⁷ postawiło przed kolegiami orzekającymi zadanie „zwiększenia trafności i skuteczności orzecznictwa, znacznego zmniejszenia ilości ukaranych”²⁸. Stwierdzone w 1954 r. liczne przypadki nieprawidłowej postawy politycznej członków kolegiów polegały na wydawaniu orzeczeń bezzasadnie uniewinniających kułaków lub też przejawiały się w wymierzaniu im symbolicznych kar, pomimo że mieli oni możliwość wywiązania się z obowiązku dostaw²⁹. Jako przykład nieklasowego orzekania podawano „znany z dużej ilości kułactwa i spekulantwa” powiat Nowe Miasto w województwie olsztyńskim, gdzie kolegia karały często małorolnych chłopów, natomiast „pobłażały innym opornym w wykonaniu dostaw”. Szczególnie krytycznie oceniono fakt surowe-

²⁵ M. Majster, E. Liberman, *O niektórych zadaniach prokuratora w zakresie nadzoru nad orzecznictwem karno-administracyjnym*, [w:] *Biuletyn Generalnej Prokuratury. Artykuły wybrane*, Warszawa 1955, s. 114–115.

²⁶ Analiza orzecznictwa karno-administracyjnego za okres IV kwartału 1954 r. z terenu województwa łódzkiego, IPN MSW I 526, s. 291–292.

²⁷ Do chwili reaktywowania z końcem 1954 r. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zwierzchni nadzór nad orzecznictwem karno-administracyjnym wykonywał Prezes Rady Ministrów przy pomocy Biura Społeczno-Administracyjnego II Zespołu Prezydium Rady Ministrów. W ramach MSW kompetencje w tym zakresie przysługiwały początkowo Biuru Nadzoru nad Orzecznictwem karno-administracyjnym, a od 1958 r. przeszły na Departament Społeczno-Administracyjny.

²⁸ Notatka informacyjna dla Kolegium Ministerstwa o przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego w 1955 r., IPN BU MSW II 6443, s. 28.

²⁹ M. Majster, E. Liberman, *O niektórych zadaniach prokuratora...*, s. 114–115.

go ukarania za niewykonanie dostawy mleka właściciela małego gospodarstwa rolnego, który „będąc obarczony liczną rodziną za względu na trudne warunki materialne zmuszony był w dzień zarobkować u kułaków, a swoją ziemię uprawiał nocami”. Tymczasem kolegium „zamiast udzielić mu pomocy i uwolnić od wyzysku kułaków”, wymierzyło wysoką karę grzywny³⁰. W sprawozdaniach z przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego można znaleźć wiele podobnych przykładów „nieklasowego orzekania”, a także łamania przez kolegia przepisów prawa, w tym prawa osoby obwinionej do obrony. Dlatego począwszy od 1955 r. zaczęto krytycznie oceniać „akcyjność” działania kolegiów, które „zamiast pracować systematycznie, dały się niekiedy ponieść akcyjności i poddawały się atmosferze nerwowości”³¹.

Oceniając działalność kolegiów w 1955 r., podkreślano ich wkład w zwiększenie dyscypliny realizacji dostaw obowiązkowych przez rolników indywidualnych, zwłaszcza kluczowych dla aprowizacji miast dostaw obowiązkowych zboża³². To właśnie „w toku kampanii skupu zboża kolegia k-a przyswoiły sobie właściwy styl pracy wyrażający się w odpowiedniej propagandzie, w rozmowach przed ukaraniem”, które w ramach tzw. postępowania wyjaśniającego przeprowadzali z obwinionymi chłopami członkowie kolegiów powiatowych³³. Najważniejszym punktem rozmów z obwinionymi było uprzedzanie zalegających z dostawami „opornych” chłopów o konsekwencjach, jakie będą musieli ponieść w razie niewykonania w terminie swoich obowiązków. Użycie przymiotnika „oporny” wskazuje na próbę ograniczenia zakresu represji karno-administracyjnej do grupy chłopów posiadających faktyczne możliwości wykonania dostaw³⁴.

Przeprowadzenie rozmów z chłopami przyniosło oczekiwane rezultaty w postaci zahamowania masowego karania i dobrowolnego wyrównania zaległości w dostawach przez większość obwinionych chłopów. Skuteczność nowego stylu pracy kolegiów obrazują dane z terenu województwa kieleckiego, gdzie w 1955 r. „kolegia orzekające przeprowadziły z zalegającymi chłopami ogółem 7479 rozmów, w wyniku których 5013 rolników” wywiązało się z dostaw bez potrzeby stosowania represji karno-administracyjnej. Podkreślano przy tym fakt, iż prawidłowo prowadzona praca „polityczno-wychowawcza”

³⁰ *Analiza udziału orzecznictwa karno-administracyjnego w 1955 roku w realizacji planów dostaw obowiązkowych*, IPN BU MSW I 11 + 2, s. 333.

³¹ Z. Orłowski, *O pracy kolegiów...*, s. 4–5.

³² Notatka informacyjna dla Kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego w 1955 roku, IPN BU MSW II 6443, s. 31–32.

³³ *Analiza udziału orzecznictwa karno-administracyjnego w 1955 roku w realizacji planów dostaw obowiązkowych*, IPN BU MSW I 11 + 2, s. 330.

³⁴ J. Kucharski, *W przededniu kampanii skupu zboża*, PdKO 1956, nr 4, s. 3.

przyczyniła się do znacznego zmniejszenia liczby ukaranych chłopów, gdyż o ile w 1954 r. orzeczono karę grzywny wobec 103 228 osób, to w kolejnym roku ukarano jedynie 61 864 chłopów. W 1955 r. złagodzeniu uległ także rygorystyczny tryb wykonywania zastępczej kary aresztu, gdyż wprowadzono możliwość zaniechania wykonania tej kary w przypadku wyrównania zaległości w dostawach przed osadzeniem ukaranego w areszcie. Stąd w aresztach przebywało jedynie 345 chłopów, podczas gdy w poprzednim roku liczba ta wynosiła 5647³⁵.

Przełomowy dla powojennych dziejów Polski rok 1956 przynosi odejście władz komunistycznych od traktowania dostaw obowiązkowych w kategoriach polityczno-ideologicznych. Znacznemu zmniejszeniu uległ udział spraw o niewykonanie dostaw obowiązkowych w ogólnej strukturze wykroczeń rozpatrywanych przez kolegia³⁶, co stwierdziło MSW, dokonując przeglądowej analizy orzecznictwa karno-administracyjnego w 1956 r. na tle lat poprzednich³⁷. W porównaniu z 1955 r. zanotowano drastyczny wręcz spadek liczby ukaranych chłopów, gdyż w okresie od początku roku do 15 września 1956 r. ukarano zaledwie 435 chłopów zalegających z dostawami zboża, „podczas gdy do 15 września 1955 r. kolegia ukarały 9520 osób”³⁸. Praktycznie zaprzestano stosowania zastępczej kary aresztu, co miało związek z postulatami złagodzenia represji karno-administracyjnej w drodze całkowitej rezygnacji ze środków penalnych o charakterze izolacyjnym. Podczas prowadzonych pod kierownictwem MSW prac kodyfikacyjnych prawa karno-administracyjnego praktykę stosowania kary aresztu zastępczego oceniono bardzo krytycznie, stwierdzając, że „pochopne, a wielokroć wręcz niesprawiedliwe orzeczenia w tych sprawach [o niewykonanie dostaw obowiązkowych – przyp. M.Ł.], kończące się często pozbawieniem ukaranego wolności na okres do 6 miesięcy, były źródłem nieraz ciężkich krzywd moralnych i materialnych”³⁹.

³⁵ *Analiza udziału orzecznictwa karno-administracyjnego w 1955 roku w realizacji planów dostaw obowiązkowych*, IPN BU MSW I 11 + 2, s. 327.

³⁶ W I kwartale 1957 r. kolegia rozpatrzyły 2389 spraw o niewykonywanie dostaw obowiązkowych, co stanowiło zaledwie 2,1% ogółu spraw karno-administracyjnych, podczas gdy w I kwartale 1956 r. 6429 spraw (4,2 % ogółu spraw karno-administracyjnych). Dla porównania w rekordowym I kwartale 1953 r. liczba ta wynosiła 62 572, zaś w kolejnych latach bilans I kwartału zamykał się 16 847 sprawami (1954) oraz 14 441 w 1955 r. Nasilenie karania w poszczególnych dziedzinach wykroczeń w I kwartale lat 1953–1957, IPN BU MSW II 16155, s. 25.

³⁷ Podsumowując działalność orzecznictwa karno-administracyjnego w 1956 r., stwierdzono, że „poważnie zmniejszyła się (więcej niż 50%) ilość kar wymierzanych za niewywiązywanie się z obowiązkowych dostaw”. H. Chmielewski, *Orzecznictwo karno-administracyjne w 1956 r.*, PdKO 1957, nr 1–2, s. 4.

³⁸ Notatka Informacyjna dla Kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego w roku 1956, IPN BU i AD MSW II 4, s. 283–284.

³⁹ *Uzasadnienie projektu Prawa karno-administracyjnego*, IPN BU MSW II 4, s. 230, 232.

W początkowym okresie rządów Gomułki nastąpił proces stopniowego zaost్రzania represyjności orzecznictwa karno-administracyjnego w reakcji na odnotowane w okresie wydarzeń 1956 r. przypadki „rozprężenia”, czyli zbyt daleko idącego przejścia kolegów „na metody pracy szeroko uwzględniające elementy profilaktyczne i wychowawcze”⁴⁰. Prowadzenie liberalnej polityki karno-administracyjnej uznano za przejaw słabości władzy komunistycznej, stąd kierowane do kolegów dyrektywy MSW podkreślały, że „ze zjawiskiem niczym nieuzasadnionej łagodności trzeba zdecydowanie skończyć”, gdyż „łagodne kary nie są skuteczne”⁴¹. Podstawowym czynnikiem wpływającym na skuteczność represji karno-administracyjnej miała być surowość orzekanych kar, gdyż „aby kara była wychowawcza, musi być ona odpowiednio dolegliwa”⁴². Realizacji nowych założeń polityki karno-administracyjnej służyło przywrócenie w 1958 r. możliwości stosowania przez kolegia środków penalnych o charakterze izolacyjnym oraz znaczące podniesienie wysokości kar grzywny. Wobec braku większych sukcesów w zwalczaniu plagi społecznej chuligaństwa w marcu 1958 r. uchwalono ustawę wzmacniającą represję za tego rodzaju czyny. Ustawa z 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo⁴³ upoważniła kolegia do stosowania aresztu zasadniczego i zastępczego w sprawach o ściśle określone wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu. Kolejnym krokiem w kierunku zaostrzenia represji karno-administracyjnej była przeprowadzona w grudniu 1958 r. nowelizacja u.o.k.a.⁴⁴ Nowelizacja rozszerzyła stosowanie kary aresztu zasadniczego na dalsze rodzaje wykroczeń, którym przypisywano charakter chuligański oraz te, do których znamion należała nietrzeźwość sprawcy. Nastąpiło całkowite zniesienie kary pracy poprawczej, skutkiem czego było wyposażenie kolegium w możliwość stosowania zastępczej kary aresztu w razie nieuiszczenia grzywny w wyznaczonym terminie⁴⁵.

3

Wyraźnemu zaostrzeniu represyjności polityki karno-administracyjnej w początkowym okresie rządów Gomułki towarzyszyło wyznaczenie kolegiom nowych zadań, zgodnych z priorytetami polityki wewnętrznej władz. W drugiej

⁴⁰ H. Chmielewski, *Orzecznictwo karno-administracyjne w 1956 r...*, s. 3–4.

⁴¹ *Idem*, *Jeszcze o brakach w pracy kolegów*, PdKO 1957, nr 6, s. 2.

⁴² J. Staniszewski, *Wpływ zasad postępowania karno-administracyjnego na orzeczenie*, PdKO 1957, nr 3, s. 23.

⁴³ Dz.U. nr 34, poz. 152.

⁴⁴ Ustawa z dnia 2 grudnia 1958 r. o zmianie ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz.U. nr 77, poz. 396).

⁴⁵ *Ustawa – to jeszcze nie wszystko*, PdKO 1958, nr 6, s. 3–4.

połowie lat pięćdziesiątych uwaga komunistów koncentrowała się na zwalczaniu chuligaństwa⁴⁶ i powiązanego z nim alkoholizmu, wskutek czego te negatywne zjawiska społeczne ulegały stopniowemu zmniejszaniu wraz z upływem kolejnych lat epoki gomułkowskiej. O ile działalność kolegów w zakresie zwalczania wykroczeń chuligańsko-alkoholowych miała na celu represjonowanie sprawców groźnych z punktu widzenia społecznego czynów polegających na naruszeniu porządku publicznego, to wyłącznie przesłanki o charakterze politycznym legły u podstaw wykorzystywania orzecznictwa karno-administracyjnego do konfrontacji z szybko odzyskującym swoje wpływy w społeczeństwie Kościołem katolickim⁴⁷. Już w sprawozdaniu z przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego w 1959 r. podkreślono dojrzałość polityczną i właściwą postawę kolegów „w sprawach związanych z położeniem tamy masowemu łamaniu przepisów prawa przez kler i aktyw przykościelny”⁴⁸. Represjonowanie naruszających prawo duchownych i katolików świeckich miało na celu wspieranie działań organów administracji państwowej ukierunkowanych na utrudnianie realizacji programu Wielkiej Nowenny, którego celem było przygotowanie wiernych do uroczystości Millenium Chrztu Polski poprzez prowadzenie działalności duszpasterskiej w szerokich kręgach społeczeństwa⁴⁹.

Znaczenie orzecznictwa karno-administracyjnego jako instrumentu ograniczania wpływów Kościoła znalazło wyraz w utworzeniu w 1961 r. specjalnych składów orzekających „do rozpatrywania spraw związanych z działalnością kleru i tzw. aktywu przykościelnego”⁵⁰. Specjalne składy orzekające miały wymierzać kary, „kierując się przede wszystkim postawą poszczególnych księży i ich stosunkiem do władz oraz obowiązujących przepisów”⁵¹. Zgodnie z zaleceniami ministra spraw wewnętrznych składy te tworzyli wypróbowani działacze kolegów szczebla powiatowego, przy czym każda kandydatura wymagała uzgodnienia z właściwymi urzędami partyjnymi. Powołanie specjalnych składów orzekających we wszystkich kolegiach szczebla powiatowego przebiegło sprawnie, skoro w połowie 1963 r. stwierdzono ściśle przestrzeganie zasady

⁴⁶ Zob. M. Łysko, *Problem chuligaństwa w orzecznictwie karno-administracyjnym Polski Ludowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2008, t. LX, z. 2.

⁴⁷ Zob. M. Łysko, *Kolegia karno-administracyjne w walce z Kościołem katolickim w Polsce (1956–1970)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, t. LIX, z. 1.

⁴⁸ *O sytuacji w orzecznictwie karno-administracyjnym w 1959 r.*, PdKO 1960, nr 2, s. 8–9.

⁴⁹ *Program dziesięciolecia Chrztu Polski*, „Notificationes” 1957, nr 8–9, s. 124–125.

⁵⁰ Informacja z przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego w sprawach o wykroczenia związane z działalnością kleru i aktywu przykościelnego. Sporządzona 9 października 1961 r. przez Departament Społeczno-Administracyjny MSW (DSA MSW), Archiwum Akt Nowych, zespół akt Urząd do Spraw Wyznań, sygnatura teczki 61/978, s. 5 (AAN UdSW 61/978, s. 5).

⁵¹ Sprawozdanie z działalności Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW w 1964 r., IPN BU MSW II 6417, 6.

„rozpatrywania spraw związanych z działalnością kleru i aktywu przykościelnego przez specjalnie w tym celu powołane specjalistyczne składy orzekające”. Składami tymi kierowali z reguły kierownicy wydziałów spraw wewnętrznych, cechujący się dobrą orientacją w problematyce zwalczania wykroczeń duchowieństwa⁵².

Wśród spraw karno-administracyjnych związanych z działalnością kleru i aktywu przykościelnego na pierwszym miejscu znajdowały się zbiórki publiczne na cele religijne⁵³. Organizatorzy oraz osoby przeprowadzające zbiórkę bez wymaganego zezwolenia⁵⁴ podlegały karze grzywny do 1500 złotych⁵⁵, połączonej z obligatoryjnym przepadkiem zebranych ofiar. Represja karno-administracyjna w tych sprawach opierała się na zasadzie indywidualizacji winy i kary, co w praktyce oznaczało surowe traktowanie przedstawicieli duchowieństwa i łagodniejsze podejście do osób świeckich⁵⁶. W pochodzącym z 1961 r. sprawozdaniu podkreślono prawidłowe stosowanie przez kolegia tej zasady, gdyż wobec księdza organizującego zbiórkę publiczną bez zezwolenia orzeczono grzywnę w maksymalnym wymiarze⁵⁷. Równie surowa kara została wymierzona w 1962 r. przez kolegium powiatowe w Mońkach organiście kościoła w Goniądzu za przeprowadzenie nielegalnej zbiórki płodów rolnych, z kolei pracownicę fizyczną zbierającą w powiecie augustowskim ofiary pieniężne na mszę świętą w intencji pomyślnych zbiorów ukarano grzywną w wysokości 1000 złotych⁵⁸.

⁵² Realizacja kierunków spraw Wydziału karno-administracyjnego MSW. Notatka z 16 stycznia 1964 r., IPN BU MSW II 7615, s. 119.

⁵³ W 1959 r. z ogólnej liczby 3366 wniosków o ukaranie 2200 dotyczyło nielegalnych zbiórek, w 1961 r. proporcje te wynosiły 2592 i 1252, natomiast w 1962 r. sporządzono łącznie 460 wniosków, z czego w sprawach zbiórek 824. Informacja o przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego w sprawach związanych z działalnością kleru w 1962 r. oraz w sprawie działalności punktów katechetycznych w IV kw. 1962 r., IPN BU MSW II 7615, s. 56.

⁵⁴ Pochodząca z 1933 r. ustawa o zbiórkach publicznych (Dz.U. nr 22, poz. 162) przewidywała wymóg uzyskania zezwolenia organów spraw wewnętrznych na wszelkie publiczne zbieranie ofiar na pewien z góry określony cel, w tym także na cele religijne.

⁵⁵ Dla porównania przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 1960 r. wynosiło 1560 złotych.

⁵⁶ Wskazuje na to analiza orzecznictwa karno-administracyjnego w sprawach o wykroczenia związane z działalnością kleru rzymsko-katolickiego w okresie od 1 stycznia 1960 r. do 20 maja 1961 r. w woj. poznańskim, w której podkreślono fakt stosowania względem osób duchownych kar grzywny powyżej 1000 złotych znacznie częściej niż przeciwko osobom świeckim. IPN BU MSW II 6408, s. 89.

⁵⁷ „Kolegium powiatowe w Koninie za zorganizowanie zbiórki publicznej bez zezwolenia ukarało ks. Franciszka Bartczaka grzywną 1500 złotych”. Informacja z przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego w sprawach o wykroczenia związane z działalnością kleru i aktywu przykościelnego, AAN UdSW 61/978, s. 6.

⁵⁸ Sprawozdanie z przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego za nielegalne zbiórki i zgromadzenia z terenu województwa białostockiego w III kwartale 1962 r., IPN BU MSW II 6408, s. 212.

Założenie kierowania ostrza represji karno-administracyjnej przeciwko duchownym realizowano w kolejnych latach, na co wskazuje orzecznictwo kolegiów województwa warszawskiego w 1964 r. Zbiórka jaj kurzych na potrzeby kleryków seminariów duchownego przeprowadzona przez księdza podczas lekcji religii spotkała się z represją w postaci 1000 złotowej grzywny, połączonej z konfiskatą zebranych 128 jaj. Natomiast gospodynie wiejskie zbierające jaja na potrzeby miejscowego kościoła ukarano grzywną po 400 złotych, chociaż zebrały większą ofiarę w naturze niż wspomniany wcześniej ksiądz⁵⁹. Obligatoryjne orzekanie przepadku ofiar pochodzących z nielegalnych zbiórek publicznych na cele religijne odgrywało istotną rolę w arsenale środków represji karno-administracyjnej. Służyło bowiem odcięciu księży od źródeł dochodów nie poddanych kontroli państwa, co w połączeniu z restrykcyjną polityką podatkową miało spowodować osłabienie pozycji majątkowej Kościoła. Największe sukcesy na tym polu osiągnięto w latach 1959 i 1960, gdyż udało się wówczas „ugodzić kler w najczulsze miejsce poprzez zajęcie w skali krajowej milionowych kwot pochodzących z nielegalnych zbiórek, w stosunku do których kolegia orzekały przepadek”⁶⁰. W kolejnych latach Kościół wypracował skuteczne metody przeciwdziałania zajmowaniu przez organa ścigania dochodów pochodzących ze zbiórek, gdyż „w ujawnionych w 1961 r. nielegalnych zbiórkach publicznych zdołano z reguły zabezpieczyć małe kwoty”⁶¹. Zdaniem nadzorującego kolegia Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW (DSA MSW) prowadziło to do sytuacji, w której „kler płaci orzekane grzywny z zebranych kwot, pozostawiając sobie niejednokrotnie poważne środki na działalność kościoła pochodzące z nielegalnych zbiórek”⁶².

W ramach „represjonowania kleru i aktywu przykościelnego” kolegia szczególnie zwracały uwagę na nielegalne zgromadzenia: sprawy w tym zakresie stanowiły drugą pod względem liczby grupę spraw karno-administracyjnych. Organizowanie uroczystości religijnych w miejscach publicznych oraz prowadzenie działalności duszpasterskiej w środowiskach katolików świeckich władze uważały za akcję polityczną Kościoła, służącą klerikalizacji życia społecznego⁶³. Uchwalona celem ograniczenia działalności duszpasterskiej Kościoła

⁵⁹ Sprawozdanie opisowe ze zbiórek i zgromadzeń za II kwartał 1964 r., Notatka Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, IPN BU MSW II 7638, s. 238–239.

⁶⁰ Informacja z przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego w sprawach o wykroczenia związane z działalnością kleru i aktywu przykościelnego, AAN UdSW 61/978, s. 8.

⁶¹ *Ibidem*, s. 3.

⁶² Notatka dot. działalności kleru rzymskokatolickiego w 1967 r., IPN BU MSW II 7615, s. 17.

⁶³ A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 131.

w 1962 r. ustawa o zgromadzeniach⁶⁴ uzależniała prawo do organizowania wszelkich uroczystości kościelnych poza obrębem kościołów i kaplic od zgody organów spraw wewnętrznych prezydium rad narodowych. Ustawa przewidywała grzywnę w wysokości do 4500 zł⁶⁵ za zwołanie zgromadzenia wbrew wymogom przewidzianym w ustawie, a także za kierowanie zgromadzeniem zakazanym przez władzę⁶⁶. Ponadto karane były przypadki nadużywania miejsc przeznaczonych dla celów kultu religijnego wbrew przepisom ustawy⁶⁷.

Polityka organów spraw wewnętrznych w zakresie udzielania zezwoleń na organizowanie procesji ulicznych z okazji Święta Zmarłych czy też Bożego Ciała była w miarę liberalna, co miało wynikać ze „specyfiki tych imprez”⁶⁸. Prawidłowo wypełnione wnioski o zorganizowanie tego rodzaju zgromadzeń były z reguły załatwiane pozytywnie, lecz wydając zezwolenia na zorganizowanie zgromadzeń powszechnie uznanych i praktykowanych wśród lokalnej społeczności, ingerowano w ich przebieg przez zmianę tradycyjnej trasy pochodu⁶⁹. Organizowanie procesji bez zezwolenia lub zmiana trasy procesji określonej w zezwoleniu spotykały się ze zdecydowaną reakcją kolegów w postaci orzekania surowych kar grzywny wobec księży organizujących procesję. Potwierdza to fakt orzeczenia przez kolegium powiatowe w Mońkach grzywny w wysokości 4500 złotych wobec księdza z parafii Goniądz „za organizowanie i przeprowadzenie procesji w dniu Bożego Ciała niezgodnie z podaną trasą”⁷⁰. Nawet krótkotrwała zmiana trasy procesji stanowiła wystarczające uzasadnienie dla przykładowego ukarania organizatorów, na co wskazuje sytuacja mająca miejsce w 1963 r. na terenie powiatu tarnowskiego. Procesja Bożego Ciała celem szybszego dotarcia do miejsca głównych uroczystości przemieściła się drogą lokalną na odcinku 600 metrów, zmieniając trasę przechodu określoną w zezwoleniu. Przemarsz około 100 osób niosących emblematy religijne „ruchliwą

⁶⁴ Ustawa z dnia 29 marca 1962 r. o zgromadzeniach (Dz.U. nr 20, poz. 89).

⁶⁵ Na represyjność kary grzywny w sprawach o nielegalne zgromadzenia wskazuje fakt, iż w 1962 r. przeciętne wynagrodzenie wynosiło 1680 złotych.

⁶⁶ *O czym należy pamiętać rozpatrując sprawy zgromadzeń*, PdKO 1958, nr 3, s. 32, 35.

⁶⁷ J. Godlewski, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego*, Warszawa 1978, s. 207.

⁶⁸ Przykładem może być sytuacja opisana w sprawozdaniu obejmującym I półrocze 1963 r., kiedy to „do organów spraw wewnętrznych wpłynęły 22 podania na odbycie zgromadzeń związanych z działalnością kleru rzymsko-katolickiego”, z których negatywnie załatwiono 8. Notatka w sprawie zgromadzeń i zbiórek publicznych za I kwartał 63 r., IPN BUiAD MSW II 7615, s. 75.

⁶⁹ Sprawozdanie opisowe ze zbiórek i zgromadzeń za II kwartał 1964 r., Notatka Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, IPN BU MSW II 7638, s. 237.

⁷⁰ Sprawozdanie z przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego za nielegalne zbiórki i zgromadzenia z terenu województwa białostockiego w III kwartale 1962 r., IPN BU MSW II 6408, s. 214.

drogą państwową” uznano za nielegalne zgromadzenie, wobec czego zwołujący procesję ksiądz został ukarany grzywną 3500 złotych. Natomiast „świecki aktywista przykościelny” idący na czele procesji został ukarany jako osoba przewodnicząca zgromadzeniu, ale zgodnie z zasadą indywidualizacji winy i kary kolegium wymierzyło mu grzywnę siedmiokrotnie niższą niż księdzu⁷¹.

O ile władze starały się tolerować tradycyjne uroczystości religijne, to zdecydowanie niechętnie stanowisko zajmowały wobec zgromadzeń wiernych związanych z realizacją programu Wielkiej Nowenny. W okresie gomułkowskim na cenzurowanym znalazły się organizowane w ramach duszpasterstwa stanowego wyjazdy wiernych do miejsc pielgrzymkowych, na odbycie których z reguły nie wydawano zezwolenia⁷². Spośród ujawnionych przez organy MO nielegalnych zgromadzeń pierwsze miejsce zajmowały wyjazdy wiernych do Częstochowy, następnie pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej oraz na Górę Świętej Anny⁷³. Ostrze represji karno-administracyjnej było skierowane przeciwko duchownym jako inspiratorom ruchu pielgrzymkowego, ale zdarzały się przypadki surowego karania świeckich uczestników pielgrzymek za współudział w organizowaniu nielegalnego zgromadzenia⁷⁴. Wskazuje na to sporządzone w 1963 r. zestawienie kar grzywny wymierzonych przez kolegia w Piasecznie i Grójcu świeckim uczestnikom pielgrzymki na Jasną Górę. Wysokość grzywny za udział w nielegalnym zgromadzeniu była warunkowana sytuacją majątkową karanego, najsurowiej potraktowano właściciela piekarni oraz uczestnika posiadającego własny dom⁷⁵. Wśród ukaranych wysokimi grzywnami znalazła się także gospodyni księdza organizującego pielgrzymkę, chociaż nie zdołano nawet w przybliżeniu oszacować jej dochodów⁷⁶. Wysokie

⁷¹ Sprawozdanie cyfrowe w sprawie zgromadzeń i zbiórek publicznych z terenu województwa krakowskiego za okres IV kwartału 1963 r., IPN BU MSW II 7623, s. 34.

⁷² Zajmując stanowisko w sprawie pielgrzymek stanowych, UdSW stwierdził, iż „na takie imprezy zezwolenie władzy nie powinno być udzielane”. Notatka Urzędu do Spraw Wyznań z 1960 roku: sprawa lojalnego stosunku do państwa i władzy, [w:] P. Raina, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów*, t. 2: *Lata 1960–1974*, Poznań 1995, s. 40.

⁷³ Informacja o przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego w sprawach związanych z działalnością kleru rzymsko-kat. w II kwartale 1963 r., IPN BU MSW II 7615, s. 113.

⁷⁴ Notatka dot. postępowania karno-administracyjnego przeciwko uczestnikom nielegalnej pielgrzymki do Częstochowy, AAN UdSW 71/42, s. 188–189.

⁷⁵ Władysław Turkiewicz, właściciel piekarni w Wołominie został ukarany grzywną 3500 złotych. Taką samą karę wymierzono Janowi Cybulskiemu, pracownikowi fizycznemu z miesięcznym dochodem 1300 złotych, posiadającemu własny dom. Notatka dot. postępowania karno-administracyjnego przeciwko uczestnikom nielegalnej pielgrzymki do Częstochowy, AAN UdSW 71/42, s. 188–189.

⁷⁶ Leokadia Kraśkiewicz, gospodyni u księdza, została ukarana grzywną 3000 złotych. Notatka dot. postępowania karno-administracyjnego przeciwko uczestnikom nielegalnej pielgrzymki do Częstochowy, AAN UdSW 71/42, s. 188.

w stosunku do zarobków były grzywny pracowników umysłowych i robotników wykwalifikowanych⁷⁷.

Kolegia karno-administracyjne odegrały istotną rolę w realizacji antykościelnej polityki wyznaniowej ekipy gomulłowskiej, gdyż do końca 1970 r. ukarały kilkadziesiąt tysięcy osób w sprawach związanych z nielegalną działalnością kleru oraz aktywu przykościelnego⁷⁸. Według opinii DSA MSW orzecznictwo karno-administracyjne oddziaływało „hamująco na różne kierunki pracy kościoła i jego działalność w poszczególnych środowiskach”⁷⁹, lecz w praktyce wymierzane przez kolegia kary bardziej drażniły, niż zastraszały duchowieństwo i wiernych, którzy w sporze państwo–Kościół zdecydowanie opowiedzieli się po stronie prymasa Wyszyńskiego⁸⁰. O ile represyjna polityka aparatu administracji spraw wewnętrznych, wsparta orzecznictwem kolegiów w pewnym stopniu uszczupliła stan majątkowy Kościoła, to władzom nie udało się skutecznie przeszkodzić rozwojowi nowych form pracy duszpasterskiej służących realizacji programu Wielkiej Nowenny⁸¹. Pierwszą oznaką przyznania się komunistów do porażki w starciu ze stroną kościelną było pewne złagodzenie „twardego kursu” po wydarzeniach marcowych 1968 r.⁸²

4

Podczas wydarzeń marcowych wykorzystano kolegia do represjonowania uczestników protestów studenckich, co wynikało z traktowania przez ekipę gomulłowską orzecznictwa karno-administracyjnego w kategoriach instrumentu zwalczania opozycji politycznej oraz osób otwarcie manifestujących sprzeciw wobec władzy komunistycznej. Wnioski o ukaranie w trybie karno-admini-

⁷⁷ Busz Józef, ślusarz-operator, którego miesięczny dochód wynosił 2500 złotych, został ukarany grzywną 3000 złotych. Z kolei Marianna Borys, pracownik umysłowy z dochodem 1300 złotych miesięcznie, została ukarana grzywną w wysokości 2000 złotych. Notatka dot. postępowania karno-administracyjnego przeciwko uczestnikom nielegalnej pielgrzymki do Częstochowy, AAN UdSW 71/42, s. 188–189.

⁷⁸ A. Dudek, *Państwo...*, s. 233.

⁷⁹ Wyniki pracy służby bezpieczeństwa w 1959 r., IPN BU MSW II 3455, s. 258.

⁸⁰ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 275–276.

⁸¹ Wskazuje na to chociażby wzrost liczby księży w okresie gomulłowskim, pomimo usilnych działań władz na rzecz propagowania światopoglądu materialistycznego. W 1958 r. w Polsce było 12 713 księży diecezjalnych, a w 1971 r. – 14 122. *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik statystyczny*, red. L. Adamczuk, W. Zdaniewicz, Warszawa 1991, s. 133.

⁸² A. Dudek, *Rola Kościoła katolickiego w wydarzeniach marcowych 1968 r. w ocenie władz PRL*, [w:] *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu w PRL*, red. B. Bankowicz, A. Dudek, Kraków 1968, s. 27–28.

stracyjnym organy MO sporządziły przeciwko osobom uznanym za „uczestników zająć”, natomiast zatrzymanych „organizatorów zająć” pociągnięto do odpowiedzialności karnej, przygotowując „akty oskarżenia do sądu”⁸³. Uczestników wydarzeń obwiniano o zakłócanie spokoju publicznego, czyli wykroczenie zagrożone karą aresztu do dwóch miesięcy lub grzywną do 3000 złotych⁸⁴. Kwalifikowanie zachowań uczestników wydarzeń marcowych jako zakłócenia spokoju publicznego umożliwiało represjonowanie zarówno osób biorących czynny udział w protestach studenckich, jak też biernych ich uczestników za sam fakt „udziału w zbiegowisku”. Ogólnikowo sformułowana dyspozycja tego wykroczenia oprócz typowych zachowań polegających na wznoszeniu okrzyków, powodowaniu hałasu i podniesieniu alarmu przewidywała zakłócenie porządku publicznego „innym wybrykiem”. Brak ustawowej definicji tego pojęcia stwarzał organom ścigania możliwość kwalifikowania jako wybryków prowadzących do zakłócenia spokoju publicznego zachowań uczestników protestów studenckich, gdyż odbywały się one w miejscach publicznych. Wzmocnieniu represji wobec osób biorących udział w wydarzeniach marcowych służyło traktowanie ich w kategorii chuliganów w oparciu o postanowienia pochodzącej z 1958 r. ustawy o zwalczaniu chuligaństwa. Ustawa antychuligańska zaliczała zakłócanie spokoju publicznego do grupy czynów, które „przeważnie i najczęściej mają charakter chuligański”. W przypadku stwierdzenia w działaniu sprawcy wykroczenia znamion chuligaństwa ustawa antychuligańska przewidywała zaostrzenie wymiaru kary, co interpretowano jako orzekanie surowych kar oscylujących wokół „górnego wymiaru kary przewidzianej w ustawie za dany czyn” oraz zachętę ze strony ustawodawcy do stosowania kary aresztu zasadniczego⁸⁵. Podyktowane względami prewencji generalnej surowe traktowanie uczestników wydarzeń marcowych przejawiało się także w zastosowaniu przyspieszonego trybu postępowania w sprawach o wykroczenia popełnione przez osoby biorące udział w protestach na terenie Uniwersytetu Warszawskiego i ulicach Warszawy. Przesłanką wprowadzenia przez prezydium rady narodowej przyspieszonego trybu postępowania było znaczne nasilenie występowania określonej grupy wykroczeń, którymi w przypadku wydarzeń marcowych były czyny polegające na zakłóceniu porządku publicznego. Tryb przyspieszony był szczególnie dotkliwy dla osób dopuszczających się czynów o charakterze chuligańskim, gdyż schwytyany na gorącym uczynku sprawca takiego wykroczenia

⁸³ Informacja nr 1/68 z przebiegu rozpraw karno-administracyjnych przeciwko uczestnikom zająć na terenie Uniwersytetu Warszawskiego i niektórych ulic w dniu 8 marca 1968 r., IPN BU MSW II 5297, s. 10.

⁸⁴ Art. 28 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 r. prawo o wykroczeniach (Dz.U. nr 60, poz. 572).

⁸⁵ H. Chmielewski, *Nowe poważne zadania*, PdKO 1958, nr 3, s. 9.

był doprowadzany przez MO przed kolegium, którego orzeczenia o ukaraniu aresztem zasadniczym podlegały natychmiastowemu wykonaniu⁸⁶. Kolegium mogło także zarządzić natychmiastową wykonalność zastępczej kary aresztu w razie uznania, że ukarany grzywną nie będzie w stanie uiścić kary finansowej w terminie wskazanym w orzeczeniu⁸⁷.

Pierwsze rozprawy przeciwko uczestnikom wydarzeń marcowych zatrzymanych 8 marca 1968 r. odbyły się dwa dni później z udziałem funkcjonariuszy MO jako oskarżycieli publicznych i zarazem świadków składających zeznania obciążające obwinionych. Sprawy rozpatrywały odpowiednio przygotowane trzy składy orzekające kolegium przy prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa Śródmieście, przy czym zasiadający w nich czynnik społeczny zdaniem MSW „prowadził rozprawę bardzo sprawnie”. W zależności od stopnia zaangażowania obwinionych podzielono na cztery grupy, najsurowiej traktując aktywnych uczestników protestów studenckich, „w zachowaniu których dopatrzone się elementów organizatorskich”. Karę aresztu zasadniczego orzeczono wobec studentki V roku filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, która brała udział w opracowaniu rezolucji w obronie usuniętych studentów i odczytała ją na wiecu studenckim. Zarzucany obwinionej czyn polegał na tym, że „przemawiając do zbiegowiska nawoływała krzykiem zebranych do pozostania, przez co zakłóciła spokój i porządek publiczny”. Podczas rozprawy studentka „powoływała się na swobody konstytucyjne, usiłowała pytaniami wciągnąć skład orzekający w polemikę i obniżyć powagę rozprawy”, ponadto podkreśliła fakt bicia i kopania studentów przez tzw. aktyw robotniczy. Zachowanie obwinionej na rozprawie przesądziło o wymierzeniu jej kary aresztu zasadniczego w maksymalnym wymiarze, gdyż zdaniem kolegium „represja ekonomiczna byłaby niewystarczająca z uwagi na charakter czynu i jego dużą szkodliwość społeczną a także nasilenie złej woli”⁸⁸.

Drugą grupę ukaranych stanowiły osoby uznane za aktywnych uczestników zajęć, wobec których orzeczono karę grzywny w najwyższym wymiarze z zamiarą na areszt zastępczy. Jedną z nich była studentka I roku biologii UW, wznosząca na Krakowskim Przedmieściu okrzyki szkalujące interweniujących funkcjonariuszy MO i wzywająca przechodniów do udzielenia pomocy. Wprawdzie na rozprawie obwiniona wyjaśniła, że wzywała pomocy z obawy przed pobiciem, lecz nie przekonało to kolegium, które jako okoliczność obciążającą przyjęło fakt samowolnego przebywania obwinionej na Krakowskim

⁸⁶ Stanowił o tym art. 40 ust. 3 znowelizowanej w duchu represyjnym 2 grudnia 1958 r. u.ok.a.

⁸⁷ Karanie wykroczeń chuligańskich, „ZKA” nr 1, 1964, s. 3.

⁸⁸ Informacja nr 1/68 z przebiegu rozpraw karno-administracyjnych przeciwko uczestnikom zajęć na terenie Uniwersytetu Warszawskiego i niektórych ulic w dniu 8 marca 1968 r., IPN BU MSW II 6657, s. 10–12.

Przedmieściu oraz stawianie biernego oporu podczas interwencji MO. Przy wymiarze kary kolegium wzięło także pod uwagę fakt, iż rodzina obwinionej „utrzymuje ożywione kontakty z rodziną zamieszkałą w Izraelu i reprezentuje poglądy syjonistyczne”. Orzekając grzywnę w maksymalnej wysokości, podlegającą zamianie na areszt zastępczy, zarządzono natychmiastową wykonalność kary, wskutek czego obwiniona została osadzona w areszcie.

Łagodniej potraktowano grupę obwinionych, którym wprawdzie „udowodniono udział w zajściach i niedostatecznie szybkie reagowanie na wezwanie do rozejścia się”, lecz okoliczności wskazywały na ich przypadkową obecność w miejscu protestów studenckich. Osobom tym wymierzono kary grzywny w wymiarze nieprzekraczającym 1000 złotych bez zmiany na areszt zastępczy, na co wpływ miała okazana na rozprawie skrucha oraz trudne warunki materialne. Najniższą karę orzeczono względem studenta historii UW, który cierpiał na silne zaburzenia układu słuchowego i zmuszony był do posługiwania się aparatem słuchowym. Wprawdzie występujący jako świadek oskarżenia funkcjonariusz MO wskazywał na fakt czynnego udziału obwinionego w zbiegowisku polegający na wznoszeniu okrzyków oraz nieusłuchaniu wezwania do rozejścia się, lecz obwiniony nie przyznał się do winy. Swoim kalectwem i defektem aparatu słuchowego wskutek wyczerpania baterii obwiniony wzbudził litość kolegium, dlatego „biorąc pod uwagę trudne warunki materialne i kalectwo”, skład orzekający wymierzył łagodną karę w postaci 300-złotowej grzywny⁸⁹.

Ostatnią grupę obwinionych stanowiły osoby uznane za biernych uczestników wydarzeń marcowych, w których zachowaniu kolegium stwierdziło „brak natężenia złej woli” i uznało w związku z tym, że „nie przyłącza się do ewentualnych dalszych ekscesów”. Okoliczności te miały przemawiać za odroczeniem rozprawy i uzależnieniem rozstrzygnięcia sprawy od dalszego zachowania się obwinionych po opuszczeniu sali rozpraw.

Wraz z eskalacją protestów studenckich rosła liczba uczestników wydarzeń marcowych doprowadzanych przez organy MO na rozprawy karno-administracyjne przed kolegium. 15 osobom zatrzymanym 9 marca 1968 r. postawiono zarzut zakłócania spokoju i porządku publicznego, stosując przy tym „ostrzejsze niż poprzednio kryteria”. Powołując się na fakt „rozwoju sytuacji na terenie miasta”, kolegium odstępowało od stosowania środków karnych o charakterze izolacyjnym tylko wtedy, gdy „z okoliczności sprawy, a zwłaszcza zachowania obwinionego na rozprawie wynikało, że nie dojdzie do jego dalszego udziału w zajściach”. Ponieważ obwinieni nie przyznawali się do zarzucanych im czynów, to kolegium ustalało ich winę w oparciu o dowody zawarte w aktach sprawy. Za podstawę orzeczeń skazujących służyły protokoły przesłuchania funkcjonariuszy MO oraz sporządzone przez nich notatki służbowe, gdyż

⁸⁹ *Ibidem*, s. 15–16.

powołani na świadków „funkcjonariusze MO musieli brać udział w akcji i nie wszyscy stawili się na rozprawę”. Z reguły wymierzano kary aresztu zasadniczego lub grzywny podlegające zamianie na areszt zastępczy z natychmiastową wykonalnością, przyjmując jako okoliczność przemawiającą za osadzeniem obwinionych w areszcie „lekceważący stosunek do Kolegium i mającego zapaść orzeczenia skazującego”. Stosunek taki cechował m.in. 18-letniego młodzieńca „z włosami spadającymi na ramiona”, który „na rozprawie zachowywał się nonszalancko, odmówił podpisania zeznań”. Kolegium „wymierzyło mu karę 3000 zł grzywny z zamianą na 60 dni aresztu zastępczego z natychmiastową wykonalnością”. Rygoru natychmiastowego wykonania zastępczej kary aresztu nie zastosowano wobec zatrzymanego radiooficera statku Bydgoszcz, który w związku z czekającym go wkrótce rejs poprosił kolegium o pilne zwolnienie. Ponieważ obwiniony w stanie nietrzeźwym wykrzykiwał pod adresem interweniujących funkcjonariuszy MO „gestapo”, został ukarany grzywną w maksymalnym wymiarze z zamianą na 75 dni aresztu zastępczego. O wiele bardziej dolegliwy niż orzeczona grzywna był wniosek DSA MSW, „aby spowodować odebranie ukaranemu, który w funkcjonariuszach MO widzi gestapo, prawo wyjazdu za granicę”⁹⁰.

Kulminacja rozpraw karno-administracyjnych przeciwko uczestnikom wydarzeń marcowych miała miejsce 13 marca, kiedy przed kolegiumi postawiono 53 osoby spośród około 300 zatrzymanych przez MO w związku z zajściami 11 marca. Sprawy osób obwinionych o zakłócanie porządku publicznego w trybie przyśpieszonym rozpatrywało 10 składów orzekających kolegium. Łącznie w pracach kolegium tego dnia brało udział 40 osób, które zdaniem MSW „wykazały właściwą postawę i zrozumienie oraz dużą ofiarność”, wykonując swoje obowiązki od 10 rano do 2 w nocy. Na podstawie akt stwierdzono, iż w grupie osób doprowadzonych przed kolegium nie było „bezpośrednich inspiratorów zajęć”, przeważali za to „drobni awanturnicy, którzy korzystając z chwilowego zamieszania, włączali się do skupisk zakłócających spokój”. Spośród obwinionych o zakłócanie spokoju publicznego było tylko 13 studentów, co świadczy o stopniowym przekształcaniu się protestów studenckich w zamieszki o charakterze chuligańskim. Dużą część zatrzymanych stanowili młodzi ludzie, którzy „z ciekawości i przekory brali udział w zbiegowiskach i mimo nawoływania MO nie rozchodzili się”. Najsurowiej traktowano studentów, którzy brali aktywny udział w manifestacjach, wnosząc pod adresem MO wrogie okrzyki w stylu „precz z komunizmem, precz z gestapowcami”⁹¹. Uważanych za przeciwników

⁹⁰ Informacja nr 2/68 z przebiegu rozpraw karno-administracyjnych przeciwko uczestnikom zajęć na terenie Uniwersytetu Warszawskiego i niektórych ulic w dniu 9 marca 1968 r., IPN BU MSW II 6657, s. 18–20.

⁹¹ Studenta Wydziału Ekonomii Politycznej, który biorąc udział w zbiegowisku na Krakowskim Przedmieściu, wyróżniał się szczególną aktywnością we wznoszeniu okrzyków „precz z komuni-

władzy komunistycznej studentów karano przeważnie aresztem zasadniczym, podczas gdy pozostali uczestnicy zamieszek byli skazywani na grzywnę podlegającą zamianie na areszt zastępczy. Ponad połowę ukaranych odprowadzono po rozprawie do aresztu, co świadczy o silnie represyjnym charakterze orzecznictwa karno-administracyjnego jako instrumentu tłumienia protestów społecznych. Karanie uczestników wydarzeń marcowych odbywało się mimo braku dostatecznych dowodów winy osób postawionych przed kolegium, gdyż „na rozprawach nie było naocznych świadków, dokumentacja wniosków była niewłaściwa, a w tych sprawach, gdzie byli świadkowie, to byli nimi przeważnie kierowcy radiowozów, do których doprowadzano osoby zatrzymane, a nie funkcjonariusze, którzy bezpośrednio przeprowadzali interwencję”. W sytuacji, gdy obwinieni nie przyznawali się do zarzucanych im czynów, kolegium mając do czynienia z rozbieżnościami w aktach sprawy i brakiem świadków wydawało orzeczenie w oparciu o stwierdzenie, iż „obwiniony uczestniczył w zbiegowisku i pomimo wezwania nie opuścił go”⁹². Represyjność orzecznictwa karno-administracyjnego w sprawach uczestników wydarzeń marcowych miała wpływ na odczuwalne w statystykach obejmujących rok 1968 zwiększenie kar aresztu zasadniczego i zastępczego w porównaniu z rokiem poprzednim⁹³.

5

Przeprowadzona w grudniu 1951 r. w oparciu o wzorce radzieckie reforma systemu orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej wprowadziła kolegialny model rozstrzygania spraw o wykroczenia przez czynnik społeczny. Powołane do życia kolegia orzekające zostały podporządkowane pod względem organizacyjnym i personalnym terenowym organom administracji państwowej, zaś ogólne wytyczne dotyczące sposobu wykonywania orzecznictwa wydawał w ramach tzw. zwierzchniego nadzoru Prezes Rady Ministrów, a następnie Minister Spraw Wewnętrznych. Usytuowanie kolegiów w strukturach administracji państwowej skutkowało traktowaniem orzecznictwa w sprawach

zmem, precz z gestapowcami” i swoją aktywną postawą pobudzał do aktywności innych uczestników zajścia ukarano aresztem zasadniczym w wymiarze 2 miesięcy. Informacja nr 4/68 z przebiegu rozpraw karno-administracyjnych przeciwko uczestnikom zajść w dniu 11 marca 1968 r. IPN BU MSW II 6657, s. 25.

⁹² *Ibidem*, s. 23–25.

⁹³ O ile w 1967 r. karę aresztu zasadniczego i zastępczego odbyło 14 449 osób, to w roku wydarzeń marcowych w areszcie przebywało 16 615 sprawców wykroczeń. W sprawozdaniu z przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego w 1968 r. stwierdzono, iż „zwiększenie ilości kar aresztu zastępczego i zasadniczego (...) nastąpiło na skutek zakłóceń spokoju publicznego w marcu b.r.” Orzecznictwo karno-administracyjne w 1968 r. Informacja DSA MSW z dnia 18 lutego 1969 r., IPN BU MSW I 6504, s. 143.

o wykroczenia jako instrumentu służącego realizacji zadań państwowych, chociaż ustawodawca oficjalnie deklarował niezawisłość składów orzekających przy rozstrzyganiu spraw o wykroczenia. Oparcie składu osobowego kolegów na osobach w pełni dyspozycyjnych wobec władzy komunistycznej, lecz nieposiadających z reguły odpowiednich kwalifikacji fachowych, prowadziło do wydawania stronnich orzeczeń na podstawie zeznań oskarżycieli publicznych. Z reguły funkcję tę sprawowali funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, czyli formacji podporządkowanej Ministrowi Spraw Wewnętrznych, który jednocześnie sprawował zwierzchni nadzór nad orzecznictwem kolegów. Resort spraw wewnętrznych kontrolował pracę organów wnoszących wnioski o ukaranie, a także rozstrzygających sprawy o wykroczenia, co z góry stawiało osobę obwinioną o popełnienie czynów o charakterze politycznym na straconej pozycji. Należy przy tym podkreślić, że system prawa wykroczeń Polski Ludowej obejmował nie tylko sprawy mające postać drobnych naruszeń przepisów porządkowych, lecz dotyczył także wykroczeń przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu, stanowiących podstawę represjonowania przeciwników politycznych władzy komunistycznej⁹⁴. Wzmocnieniu represji karno-administracyjnych wobec opozycji antykomunistycznej służyło traktowanie wykroczeń o charakterze politycznym jako czynów chuligańskich, podlegających rozpatrzeniu w trybie przyspieszonym i karanych z reguły aresztem lub wysokimi grzywnami podlegającymi zamianie na areszt zastępczy. Jako chuligani odpowiadali przed kolegiami uczestnicy wydarzeń marcowych, chociaż w ich zachowaniu trudno doszukać się znamion typowego chuligaństwa, cechującego pochodzących z marginesu społecznego pijaków i awanturników. Zapoczątkowana w marcu 1968 r. praktyka karania wykroczeń o charakterze politycznym będzie kontynuowana w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kiedy to w pełni dyspozycyjne kolegia będą stanowić instrument represjonowania przeciwników władzy komunistycznej.

Podkreślając fakt wykorzystywania kolegów do zwalczania opozycji antykomunistycznej, nie należy zapominać o politycznym charakterze orzecznictwa karno-administracyjnego w sprawach o niewykonywanie dostaw obowiązkowych oraz o wykroczenia popełnione przez księży i katolików świeckich. Orzecznictwo w sprawach o niewykonywanie dostaw obowiązkowych służyło represjonowaniu traktowanych w kategoriach wroga klasowego bogatych chłopów, gdyż fakt posiadania przez nich dużych gospodarstw indywidualnych stał w sprzeczności z lansowaną w okresie realizacji planu 6-letniego ideą kolektywizacji rolnictwa. Praktyka poszła w kierunku mechanicznego wymie-

⁹⁴ Kolegia ds. wykroczeń w PRL (rozwiązania ustawowe i praktyka), opracowano i wydano staraniem Komisji Interwencji i praworządności NSZZ „Solidarność” oraz Małopolskiego Komitetu Walki o Praworządność, Kraków–Warszawa 1987, s. 1–2.

rzania surowych kar nie tylko wobec kułaków, lecz wszystkich chłopów zalegających z dostawami, a skutkiem „aktywności” działania kolegiów był szereg nadużyć i krzywd wyrządzonych ludności wiejskiej. Wraz z objęciem rządów przez ekipę Gomułki zaprzestano traktowania dostaw obowiązkowych w kategoriach politycznych, kierując kolegia do walki z Kościołem. Represja karno-administracyjna miała uderzyć w podstawy majątkowe Kościoła i ograniczyć zakres jego pracy duszpasterskiej. Mimo orzekania surowych kar kolegia nie były w stanie zagrozić realizacji programu Wielkiej Nowenry, który doprowadził do znacznego wzmocnienia wpływów Kościoła w społeczeństwie. Konsekwencją porażki władz gomułkowskich w starciu z Kościołem była zmiana politycznych założeń orzecznictwa karno-administracyjnego, gdyż począwszy od wydarzeń marcowych kolegia będą wykorzystywane do zwalczania protestów społecznych oraz opozycji politycznej. Również na tym polu władze poniosły klęskę, gdyż stosowanie represji nie było w stanie osłabić dynamiki rozwoju różnych form opozycji antykomunistycznej, a tym samym zapobiec upadkowi systemu komunistycznego w Polsce.